

AGNIESZKA SKRODZKA
UNIwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

NAGROBKI OSOBISTOŚCI Z KOŃCA XVIII I 1. POŁOWY XIX STULECIA NA CMENTARZU EWANGELICKO-AUGSBURSKIM W WARSZAWIE

Ewangelicy pojawili się w Warszawie najprawdopodobniej w 1. połowie XVI w.¹ W Polsce osiedlali się przybysze głównie z Niemiec; była to arystokracja, szlachta, kupcy i rzemieślnicy, którzy aktywnie przyczyniali się do rozwoju tutejszego handlu, rzemiosła, a także kultury². Mimo pojawiających się co jakiś czas ustaw przeciw innowiercom liczba protestantów w stolicy Rzeczypospolitej stale rosła. W 1779 r. zbor ewangelicko-augsburski w Warszawie liczył ok. 500 członków³, natomiast w 1814 r. już ok. 8 tysięcy osób⁴. W 1781 r. w stolicy został wybudowany pierwszy kościół luterański autorstwa architekta i projektanta ogrodów Szymona Bogumiła Zuga⁵.

Najwcześniejsze wiadomości o istnieniu w Warszawie cmentarza ewangelickiego, wspólnego dla lutera-
nów i kalwinów, pochodzą z 1671 r. Znajdował się on u zbiegu ulic Karmelickiej i Mylnej⁶. Został zamknięty
w 1792 r. z powodu zakazu pochówków w obrębie miasta⁷. Od 1783 r. nekropolia luterańska funkcjonowała
w okolicach Gołędzinowa i Pragi⁸. Tamtejsza parafia dysydencka została jednak zlikwidowana ok. 1830 r.,

¹ T. Stegner, *Ewangelicy warszawscy 1815–1918*, Warszawa 1993, s. 8.

² Dzieje warszawskich ewangelików opisali: A. Tokarczyk, *Ewangelicy polscy*, Warszawa 1988; T. Stegner, *Polacy – ewangelicy w Królestwie Polskim 1815–1914. Kształtowanie się środowisk, ich działalność społeczna i narodowa*, Gdańsk 1992; idem, *Ewangelicy warszawscy..., passim*; W. Kriegseisen, *Ewangelicy polscy i litewscy w epoce saskiej (1696–1763). Sytuacja prawna, organizacja i stosunki międzywyznaniowe*, Warszawa 1996, s. 56; idem, *Ewangelicy warszawscy w epoce saskiej*, „Rocznik Warszawski”, XXVIII, 1999, s. 15–31; idem, *Początki, czyli ewangelicy warszawscy w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Ewangelicy w dziejach Warszawy. Materiały z sesji naukowej*, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, 13 czerwca 2008, red. J. Gardawski, A. Wołodko, Warszawa 2008, s. 9–21; A. Sołtan, *Ewangelicy w prawobrzeżnej Warszawie (druga połowa XVIII–XIX w.)*, „Kronika Warszawy”, 150, 2014, nr 1, s. 61–70.

³ O historii zboru w Warszawie: L. Otto, *Przyczynek do historii zboru ewangelicko-augsburskiego warszawskiego 1650–1781*, druk A. Ginsa, Warszawa 1881; L. Jenike, *Kronika zboru ewangelicko-augsburskiego w Warszawie 1782 do 1890, skreślił na podstawie akt kościelnych i konsystorskich oraz pism ówczesnych Ludwik Jenike, prezes Kolegium miejscowego*, druk K. Kowalewskiego, Warszawa 1891; W. Nast, *Dzieje Parafii Warszawskiej w XIX i XX w.*, [w:] *Ewangelicy w dziejach...*, s. 23–35 (bez aparatu naukowego). Zob. także E. Szulc, *Skorowidz nazwisk osób występujących w pracy Ludwika Jenike p.t. „Kronika Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie 1782 do 1890”*, „Rocznik Teologiczny”, XXIII, 1981, z. 2, s. 81–104.

⁴ Stegner, *Ewangelicy warszawscy...*, s. 22.

⁵ M. Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug, architekt polskiego oświecenia*, Warszawa 1971, s. 159–162; M.I. Kwiatkowska, *Kościół Ewangelicko-Augsburski (Varsaviana – Zabytki Warszawy)*, Warszawa 1982; Z. Bania, *Szymon Bogumił Zug i jego arcydzieło – zbor ewangelicko-augsburski w Warszawie*, [w:] *Ewangelicy w dziejach...*, s. 93–100.

⁶ A. Wejnert, *Starożytności Warszawy. Dzieło zbiorowo-zeszytowe*, t. 3, Warszawa 1854, s. 228, przyp. 3.

⁷ Zob. *Uniwersał względem cmentarzów i szlachuzów*, „Gazeta Warszawska”, Suplement, 1792, nr 20, [s. 1]. O nekropoli kalwińskiej: J. i E. Szulcowie, *Cmentarz ewangelicko-reformowany w Warszawie. Zmarli i ich rodziny* (Biblioteka Syrenki), Warszawa 1989.

⁸ O cmentarzu gołędzinowskim pisał ostatnio: M. Pilich, *Wielokulturowość Pragi*, [w:] *Odkrywanie warszawskiej Pragi. 360-lecie nadania praw miejskich*. Materiały z seminarium, Warszawa, październik 2008, red. Z. Michalczyk, Warszawa 2008, s. 155–158; Sołtan, *op. cit.*, s. 62.

a miejsce pochówków zamknięte ok. 1880 r.⁹ W 1792 r. otwarto cmentarz we wsi Wielka Wola pod Warszawą. Za autora projektu tej nekropolii uznaje się Szymona Bogumiła Zuga, choć nie są znane źródła, które potwierdzałyby tę atrybucję¹⁰. Miejsce pochówku warszawskich luteranów wyznaczono przy ulicy Młynarskiej (wówczas nr 3106 litera D, obecnie numery 54/56/58). Graniczy ono od północy z Muzułmańskim Cmentarzem Kaukaskim (dawniej zwanym Cmentarzem Mahometańskim) i Cmentarzem Żydowskim, a od południa z Cmentarzem Ewangelicko-Reformowanym. Przestrzeń grzebalna była w XIX w. kilkakrotnie powiększana wskutek zakupów przyległych gruntów. Obecnie teren ma plan zbliżony do kwadratu i wynosi ok. 7,5 ha.

W latach 60. XIX w. Cmentarz Ewangelicko-Augsburski uchodził za jeden z „najstaranniej utrzymanych i najozdobniejszych ze wszystkich w kraju cmentarzy”¹¹, określany był przez Kazimierza Wóycickiego jako „raczej piękny ogród pomnikami zasiany”, pomnikami „kosztownymi i ozdobnymi”¹², udekorowany bujną zielenią, w tym nie tylko drzewami i krzewami, ale także kwiatami. Tak zresztą w tym czasie wyglądały cmentarze francuskie¹³. To właśnie na wzór stołecznej nekropolii luterkańskiej urządzono, obsadzono roślinnością oraz zadbano o pozostający przez wiele lat w nieładzie Cmentarz Powązkowski¹⁴. Na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim byli grzebani nie tylko członkowie gminy, ale też wyznawcy innych konfesji, w tym wyznania rzymskokatolickiego i prawosławnego, a także różnych narodowości¹⁵. Planowano również pochówki muzułmańskie, choć ostatecznie wyznaczono dla nich sąsiedni teren.

Warszawska nekropolia luterkańska, nadal czynna, do dziś prezentuje się wyjątkowo malowniczo. Całość terenu otoczonego murem porasta starodrzew i kwitnące rośliny ogrodowe¹⁶, stanowiące efektowne tło dla wielu cennych nagrobków i mauzoleów z końca XVIII oraz z XIX i XX stulecia. Znajdują się tu prace najwybitniejszych warszawskich artystów. Zdobią one miejsca pochówku najzamożniejszych i najbardziej poważanych przez gminę ewangelicką osobistości. Jeśli chodzi o dzieła powstałe w pierwszym sześćdziesięcioleciu istnienia cmentarza, ich wykonawcami byli między innymi Paweł Maliński, profesor w katedrze rzeźby Oddziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego, a także jego zdolny uczeń Jakub Tatarkiewicz – obaj kształcili się przez pewien czas u samego Bertela Thorvaldsena w Rzymie. Innym utalentowanym artystą, którego dzieła zdobią warszawski cmentarz luterkański, był Konstanty Hegel – absolwent rzymskich Akademii Świętego Łukasza i Akademii Francuskiej. Liczne pomniki nagrobne zostały wykonane przez miejscowe warsztaty kamieniarsko-rzeźbiarskie. Jeden z zakładów funkcjonujących w 1. połowie XIX w., cieszący się dużym uznaniem, należał do Wawrzyńca i Jana Hagenów, inny – do Józefa Jana Mantzla¹⁷. W Warszawie istniały także późniejsze pracownie kamieniarskie produkujące mniej wyszukane pomniki. Nagrobki wykonywano najczęściej z łatwo dostępnego piaskowca. Stawiano

⁹ Sołtan, *op. cit.*, s. 64–67.

¹⁰ Informację o autorstwie Zuga wprowadził do obiegu naukowego najprawdopodobniej Eugeniusz Szulc; E. Szulc, *Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie. Zmarli i ich rodziny* (Biblioteka Syrenki), Warszawa 1989, s. 629. Brak dowodów potwierdzających autorstwo Zuga projektu zarówno cmentarza, jak i przynależnych do niego budynków gospodarczych zauważył Jarosław Zieliński; J. Zieliński, *Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy. Śródmieście historyczne*, t. 11: *Miechowska – Myśliwiecka* (Biblioteka Towarzystwa Opieki nad Zabytkami), Warszawa 2005, s. 273. Zieliński wskazał, że nic na ten temat nie podał monografista Zuga Marek Kwiatkowski; Kwiatkowski, *op. cit.* Brak informacji na temat Zuga jako autora projektu tego cmentarza np. w pracy Ludwika Jenike; Jenike, *op. cit.*, s. 7, 22, 27; Szulc, *Skorowidz nazwisk...*, s. 104. Zug był, *nota bene*, ewangelikiem. Jego skromny nagrobek, wystawiony na początku XX w., zachował się na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim. Jest to żeliwny, ażurowy krzyż na cokole, sygnowany: *A. Tuve*. Przynależność Zuga do gminy ewangelicko-augsburskiej, a także wykonywanie dla niej pewnych zleceń budowlanych mogłyby potwierdzać jego autorstwo.

¹¹ Dbałość o estetykę cmentarza widać w zachowanych dokumentach zboru. Zob. np. Warszawa, Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej cyt.: AGAD], sygn. 128, Zbór Ewangelicko-Augsburski, k. 140; k. 152–153; także: *Obowiązki pomocnika grabarza przy Cmentarzu parafii Ewangelickiej w Warszawie*, [w:] AGAD, sygn. 128, Zbór Ewangelicko-Augsburski, k. 423–426.

¹² K.W. Wójcicki, *Cmentarz powązkowski oraz cmentarze katolickie i innych wyznań pod Warszawą i w okolicach tegoż miasta*, t. III, Warszawa 1858, s. 223.

¹³ Zob. P.F. Piétroussin de Saint-Aubin, *Promenade aux cimetières de Paris, aux sépultures royales de Saint-Denis, et aux catacombes*, Paris 1826, s. 40, 89–90. We Francji na cmentarzach zasiewano często hiacynty, nieśmiertelniki, malwy, słoneczniki, pnące krzaki róż i inne kwitnące kwiaty, tworząc wokół nagrobków małe, starannie utrzymane ogrody, nierzadko otoczone treliazem. Z drzew najczęściej sadzono wierzby płaczące i laurusy, z pnączy – bluszcz pospolity, który, ze względu na zielone przez cały rok liście, ewokował treści związane z życiem wiecznym.

¹⁴ K.W.W. [K. Wójcicki], *Cmentarze polskie*, [w:] *Encyklopedia powszechna*, t. V, nakł. i druk S. Orgelbranda, Warszawa 1861, reprint 1984, s. 754.

¹⁵ Wyznawcy prawosławia mogli korzystać z uprzejmości gminy i chować zmarłych oraz wykupywać place dziedziczne od 1793 do 1840 r.; Jenike, *op. cit.*, s. 65.

¹⁶ Roślinność cmentarna dziś to głównie trawa, bluszcz, paprocie, cisy, tuje, kasztanowce i klony.

¹⁷ M.I. Kwiatkowska, *Rzeźbiarze warszawscy XIX wieku*, Warszawa 1995, s. 9.

także, choć rzadziej, monumenty marmurowe i żeliwne. Te ostatnie można było zamówić w stołecznych odlewniach: Drewsów, Józefa Morrisa, Braci Evans, a także Karola Mintera i Łopieńskich¹⁸.

Z uwagi na swą wartość historyczną i artystyczną Cmentarz Ewangelicko-Augsburski został wpisany do Rejestru Zabytków m.st. Warszawy. W przeciągu ostatnich 40 lat niektóre pomniki objęto opieką konserwatorską, jednak wiele obiektów nadal czeka na restaurację¹⁹. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie grupy najciekawszych dzieł, upamiętniających postacie wybitne i zasłużone dla kraju i gminy ewangelicko-augsburskiej. Tekst ten niech stanie się także zachętą do inwentaryzacji cmentarza i jego gruntownych badań w oparciu o zachowane archiwa zboru²⁰.

Pierwsze wzmianki o stołecznym cmentarzu ewangelickim znajdujemy w dawnej prasie warszawskiej²¹. W publikacjach książkowych o najstarszym miejscu pochówków tutejszych dysydentów wspominał Aleksander Wejnert²². W publikacji na temat warszawskich cmentarzy Kazimierz Wójcicki zamieścił krótki opis luteranckiej nekropolii, a także przybliżył czytelnikom kilkanaście najbardziej interesujących pomników²³. Na temat Cmentarza Ewangelicko-Augsburskiego znajdujemy skąpe informacje w dziewiętnastowiecznych encyklopediach, na przykład w *Encyklopedii Orgelbranda*, a także w *Słowniku geograficznym*²⁴. Również niewiele wiadomości podał *Ilustrowany przewodnik po Warszawie z końca XIX stulecia*²⁵. W 1921 r. Mieczysław Orłowicz wydał *Przewodnik po cmentarzach warszawskich*, gdzie pokrótce opisał kilka nagrobków²⁶. Ten sam autor obszerniejsze informacje na temat cmentarza zawarł w swojej publikacji z 1922 r.²⁷ O cmentarzu zaledwie wspominał Eugeniusz Szwankowski przy okazji opisu ulicy Młynarskiej²⁸. Nieco więcej danych zamieścił Karol Móravski w przewodniku po warszawskich nekropoliach oraz w wydanym pod swoją redakcją *Leksykonie wolskim*²⁹. W opublikowanym w 1990 r. wykazie stołecznych cmentarzy zabytkowych podano kilka podstawowych informacji, między innymi o liczbie zachowanych dawnych pochówków na nekropolii ewangelickiej³⁰. W 1989 r. została wydana monografia zatytułowana *Cmentarz Ewangelicko-Augsburski. Zmarli i ich rodziny*, autorstwa Eugeniusza Szulca, członka gminy³¹. Krótki artykuł poświęcony walorom obu warszawskich cmentarzy ewangelickich, w tym zabytkowej rzeźby i roślinności, napisał w 1992 r. Tadeusz Rudkowski³². Jako ostatni, do stanu wiedzy o nekropolii przy Młynarskiej wiele nowych uwag dodał Jarosław Zieliński w atlasie dawnej architektury Warszawy³³.

¹⁸ *Skorowidz mieszkańców miasta Warszawy z przedmieściami na rok 1854*, Warszawa 1854, s. 424.

¹⁹ Zob. o tym problemie: W. Straus, *30 lat ratowania zabytków cmentarza ewangelicko-augsburskiego w Warszawie*, „Rocznik Warszawski”, 2004, nr XXXII, s. 259–262.

²⁰ Do naszych czasów przetrwała jedynie część spuścizny archiwalnej Zboru Ewangelicko-Augsburskiego: zespół Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie i Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie; H. Krajewska, *Akta kancelarii kościoła ewangelicko-augsburskiego w Archiwum Głównym Akt Dawnych*, „Archeion”, 1990, LXXXVIII, s. 88, 92; Stegner, *Ewangelicy warszawscy...*, s. 8.

²¹ W I. połowie XIX w. wzmianki znajdziemy w: *Wiadomości krajowe. Z Warszawy [W roku zeszłym...]*, „Gazeta Warszawska”, 1830, nr 29, s. 249 (o pogrzebach na cmentarzu ewangelickim w 1829 r.); *Nowości warszawskie [W roku zeszłym...]*, „Kurier Warszawski”, 1830, nr 27, s. 125 (o pogrzebach na cmentarzu ewangelickim w 1829 r.); J.R., *O pomnikach pośmiertnych*, „Kurier Warszawski”, 1832, nr 153, s. 802; [*Na smętarzu Prawosławnym...*], „Kurier Warszawski”, 1851, nr 217, s. 1145 (o kaplicy Skwarcowów); J. Werner, [*Zamknięcie starych katakumb*], „Warszawska Gazeta Policyjna”, 1851, nr 72, s. 2; [*Ewangelicko-augsburski smętarz...*], „Kurier Warszawski”, 1853, nr 111, s. 555; *Mozaika dziennikarska*, „Dziennik Warszawski”, 1854, nr 286, s. 2 (Konstanty Hegel).

²² Wejnert, *op. cit.*, s. 228, przyp. 3.

²³ Wójcicki, *op. cit.*, s. 223–251.

²⁴ F.M. Sobieszczański, *Przewodnik po Warszawie z planem miasta ozdobionym 10cią rycinami na stali*, Warszawa [1857], s. 43; *Warszawa, s.v.*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XIII, red. B. Chlebowski, wg planu F. Sulimierskiego, nakł. W. Walewskiego, Warszawa 1893, s. 51; *Cmentarz, s.v.*, [w:] *S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna z ilustracjami i mapami*, t. III, Warszawa 1898, s. 591.

²⁵ *Ilustrowany przewodnik po Warszawie wraz z treściwym opisem okolic miasta (132 ilustracji w tekście oraz plan Warszawy i Pragi)*, nakład redakcji „Wędrowca”, Warszawa 1893, reprint 1987, s. 261.

²⁶ M. Orłowicz, *Przewodnik po cmentarzach warszawskich, z planem Powązek, cmentarza ewangelickiego i żydowskiego*, Warszawa 1921, s. 29–34.

²⁷ M. Orłowicz, *Krótki ilustrowany przewodnik po Warszawie. Z 96 ilustracjami w tekście, planem miasta i mapą okolicy*, Warszawa 1922, s. 135.

²⁸ *Młynarska, s.v.*, [w:] E. Szwankowski, *Ulice i place Warszawy*, Warszawa 1963, s. 125.

²⁹ K. Móravski, *Przewodnik historyczny po cmentarzach warszawskich*, Warszawa 1989, s. 103–110; *Leksykon wolski*, red. K. Móravski, Warszawa 1997, s. 44–47.

³⁰ J. Szczepańska, *Wykaz cmentarzy zabytkowych – Warszawa i województwo warszawskie*, „Przegląd Dokumentacji Zabytków”, 1990, z. 2: *Warszawa – Mazowsze*, s. 49.

³¹ Szulc, *Cmentarz Ewangelicko-Augsburski...*

³² T. Rudkowski, *O urookach cmentarzy ewangelickich w Warszawie*, [w:] *Obecni... Karty z dziejów ewangelików warszawskich. Materiały z sesji popularnonaukowej*, Warszawa, 22 maja 1992, zebrały i przygotowały B. Rogalska, J. Wiśniewska, Warszawa 1992, s. 54–68.

³³ Zieliński, *op. cit.*, s. 273–288.



1. Nagrobek Anny Reginy Kilemann z domu Tenger, po 1793. Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie.
Fot. A. Skrodzka

NAGROBKI PÓŻNOBAROKOWE

Nagrobki z końca XVIII i 1. połowy XIX stulecia są skupione przy alei biegnącej wzdłuż muru frontowego przy ulicy Młynarskiej oraz wzdłuż alei przy murze prawym, od ulicy Żytniej, a także za wzniesioną w 1834 r. kaplicą Halpertów i po obu jej stronach. Jednymi z najstarszych zachowanych nagrobków są eklektyczne pomniki, których stylistyka wyraźnie nawiązuje do sztuki barokowej. Warto zwrócić uwagę przede wszystkim na pochówek, który upamiętnia Annę Reginę Kilemann z domu Tenger, żonę introligatora króla Stanisława Augusta, zmarłą w 1793 r. najprawdopodobniej w położu ze swym niemowlęciem (il. 1)³⁴. Pomnik przedstawia pionową płytę nagrobną pękniętą wzdłuż na trzy części. W powstałej szczelinie znajduje się postać młodej kobiety, zapewne Anny Kilemann, trzymającej za rękę dziecko. Kobieta próbuje wydostać się z czeluści grobowca, odpychając lewą ręką górną część płyty. Wzór dla tego dzieła stanowi pomnik Marii Magdaleny Langhans i jej nowo narodzonego syna wykonany przez wybitnego berlińskiego rzeźbiarza Johanna Augusta Nahl, a wystawiony w 1753 r. w kościele protestanckim w Hindelbank koło Berna (Szwajcaria)³⁵ (il. 2). Dzieło to zostało spopularyzowane przez szytchy i powtórzenia, a także utwory literackie i opisy podróżników³⁶. Według relacji z epoki, złamana

³⁴ Rudkowski, *op. cit.*, s. 56.

³⁵ T. Weidner, *Nagrobek Marii Magdaleny Langhans w Hindelbank i jego recepcja w Warszawie*, [w:] *Obecni...*, s. 48; A.Ch. Gampp, *Das Grabmal der Maria Magdalena Langhans von Johann August Nahl von 1751*, „Kunst + Architektur in der Schweiz”, 1995, Bd. 46, s. 72–75.

³⁶ T. Eggeling, *Nahl Johann August*, [w:] *The Dictionary of Art*, ed. J. Turner, Vol. 22, New York 1996, s. 436–437; K. Blohm, *Nahl Johann August*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, Hrsg. H. Jaeger, F. Menges, München 1997, s. 721. Zob. rycinę Christiana von Mechela oraz nagrobek Johanna Valentina Sonnensheima (1780 r.); Weidner, *op. cit.*, s. 48–49.



2. Johann August Nahl, nagrobek Marii Magdaleny Langhans, 1753. Kościół protestancki w Hindelbank, Szwajcaria.
 Fot. Ginkgo: https://de.wikipedia.org/wiki/Grabmal_der_Maria_Magdalena_Langhans (dostęp 14.07.2017)

płyta grobowa ma zapowiadać „pęknięcie, które zaistnieje w dniu Sądu Ostatecznego”³⁷. Najprawdopodobniej chodzi o moment, kiedy, według wierzeń chrześcijańskich, na dźwięk trąby obwieszczającej koniec świata groby ulegną zniszczeniu, a zmarli powstaną do życia³⁸.

NAGROBKI KLASYCYSTYCZNE Z FIGURĄ ALEGORYCZNĄ I POPIERSIEM ZMARŁEGO

Typem nagrobka rozpowszechnionym na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim jest pomnik z przedstawieniem żałobnicy (płaczk), geniusza, anioła lub postaci alegorycznej, trzymających odwróconą, płonąca pochodnię. Atrybut ten jest zredukowanym motywem wyobrażenia Thanatosa, pogańskiego boga śmierci, często wykorzystywanym w sztuce sepulkralnej zwłaszcza w 2. połowie XIX w.³⁹ Wymienione postaci mają rodowód wywodzący się z tradycji i sztuki antycznej. Tego typu dzieł postawiono na stołecznym cmentarzu luteranckim kilka. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują te wykonane przez najlepszych ówczesnych warszawskich rzeźbiarzy, jak na przykład Paweł Maliński.

Maliński, artysta pochodzenia czeskiego, wykształcony w Pradze, Dreźnie i Rzymie, profesor rzeźby na Uniwersytecie Warszawskim⁴⁰, jest autorem figury na nagrobku Krystiana Gotthilfa Helbinga (zm. 1845). Przedstawia ona półnągą postać siedzącą na wysokim cokole. Jej nogi są skrzyżowane i przykryte draperią; głowa spoczywa na lewym ramieniu opartym na urnie ozdobionej girlandą z kwiatów i główek maku, symbolizujących wieczny sen – śmierć⁴¹ (il. 3, 4). Delikatna twarz emanuje liryzmem i uczuciem

³⁷ J.H. Freiherr von Minutoli, *Reise eines Preussischen Officiers von Berlin nach Lausanne im Herbst 1795 in Briefen*, Warschau 1797, za Weidner, *op. cit.*, s. 49.

³⁸ Podobnie dramatyczną scenę z dnia Sądu Ostatecznego przedstawił Louis François Roubiliac w nagrobku Williama Hargrave’a z 1757 r. w kościele opactwa Westminster. Zmarły powstaje z trumny, a miejsce jego pochówku, piramida, ulega zniszczeniu; B. Kraśka, *Nagrobek. W sztuce nowożytnej*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. XIII, Lublin 2009, szp. 658.

³⁹ A. Melbechowska-Luty, P. Szubert, *Wprowadzenie. O rzeźbiarstwie i krytyce w Polsce 1815–1889*, [w:] *Posągi i ludzie. Antologia tekstów o rzeźbie 1815–1889*, t. 1, cz. 1, wybrali, oprac. i wprowadzeniem opatrzyli A. Melbechowska-Luty i P. Szubert, Warszawa 1993, s. 41.

⁴⁰ A. Melbechowska-Luty, *Maliński Paweł*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.). Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. 5, red. J. Derwojed, Warszawa 1993, s. 310.

⁴¹ Przekonanie, że śmierć jest snem było wówczas powszechne. *Encyklopedia Orgelbranda z 1898 r.* podaje, że cmentarz jest to „miejsce spania, czyli spoczynku”; *Cmentarz*, s.v., [w:] *S. Orgelbranda Encyklopedia...*, s. 591. Figura została przypisana Malińskiemu przez Mieczysława Orłowicza, którą to atrybucję podtrzymała Aleksandra Melbechowska-Luty; Wójcicki, *op. cit.*, s. 251; Orłowicz, *Przewodnik po cmentarzach warszawskich...*, s. 32; Melbechowska-Luty, *Maliński Paweł*, s. 312.



3. Paweł Maliński, nagrobek Krystiana Gotthilfa Helbinga, po 1845. Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie.
Fot. A. Skrodzka



4. Paweł Maliński, nagrobek Krystiana Gotthilfa Helbinga, fragment, po 1845. Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie. Fot. A. Skrodzka

smutku⁴². W prawej dłoni postać trzyma odwróconą pochodnię, której płomień smagają płytę wierzchnią nagrobka. Figura, do tej pory nierozpoznana, jest zapewne personifikacją Śmierci (Mors), siostrą Hypnosa (boga snu). Jak podawał Alojzy Osiński, atrybutami Śmierci są odwrócona pochodnia i urna⁴³. Trudno jednak ostatecznie stwierdzić, czy dzieło Malińskiego przedstawia postać kobiecą czy męską; wykazuje ona raczej cechy androginiczne. Krystian Gotthilf Helbing był właścicielem znacznych posesji w Warszawie⁴⁴. Dzieło ufundowała jego żona Anna z Olszewskich. Ten cenny pomnik, choć niedawno poddany niewielkiej restauracji (widoczna rekonstrukcja lewej dłoni), jest obecnie znacznie zaniedbany i zasługuje na odpowiednią opiekę konserwatorską. Paweł Maliński wykonał także rzeźbę żałobnicy wspartej na umie, zdobiącą nagrobek córki aktora i dyrektora teatru Andrzeja Rutkowskiego, wybitnej śpiewaczki i lubianej aktorki Katarzyny Aszpergerowej (zm. 1835)⁴⁵. Obecnie rzeźba nie istnieje, nie wiadomo dokładnie, kiedy uległa zniszczeniu; nie istniała już w 1921 r.⁴⁶

Za rzeźbę Pawła Malińskiego uchodziła dawniej również figura personifikacji Gminy ewangelickiej na grobie Samuela Leopolda Neumanna (zm. 1844). Dziś wiadomo, że jest to dzieło Konstantego

⁴² Postać przypomina upozowaniem posąg niewiasty z nagrobka Stanisława Sołtyka dłuta Francesca Pozziego z 1840; K. Mikołaj-Rachubowa, *Canova, jego krąg i Polacy (około 1780–1850)*, t. 1, Warszawa 2001, s. 249–250.

⁴³ Postać na nagrobku nie ma jednak skrzydeł. Alojzy Osiński podał zaś, że personifikacja Śmierci „zazwyczaj” je ma; *Mors*, s.v., [w:] A. Osiński, *Słownik mitologiczny z przyłączeniem obrazo-pismu (iconologia)*, t. 2, Drukarnia XX. Pijarów, Warszawa 1812, s. 515.

⁴⁴ *Krystian Gotthilf Helbing*, s.v., [w:] *Nekrologi „Kuriera Warszawskiego”* [dalej cyt.: *Nekrologi*], t. 1: 1821–1845, oprac. A.T. Tyszką, Warszawa 2001, s. 406, nr 4863.

⁴⁵ *Katarzyna z Rutkowskich Aszpergerowa*, s.v., [w:] *Nekrologi*, t. 1, s. 171, nr 2138; Wójcicki, *op. cit.*, s. 250; L. Simon, *Aszpergerowa Katarzyna z Rutkowskich*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 175; Szulc, *Cmentarz Ewangelicko-Augsburski...*, s. 22.

⁴⁶ Melbechowska-Luty, *Maliński Paweł*, s. 312.



5. Konstanty Hegel, nagrobek Samuela Leopolda Neumanna, po 1844. Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie.

Fot. A. Skrodzka



6. Konstanty Hegel, nagrobek Samuela Leopolda Neumanna, fragment, po 1844.

Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie. Fot. A. Skrodzka

Hegla, profesora rzeźby i rysunku ornamentacyjnego warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych, pozostającego pod wpływem twórczości zarówno Canovy, jak i Thorvaldsena⁴⁷ (il. 5, 6). Autorstwo Hegla potwierdza sporządzony przez samego artystę wykaz dzieł własnych, opublikowany w „Dzienniku Warszawskim” w 1854 r.⁴⁸ Samuel Neumann był od 1836 r. członkiem Kolegium kościelnego gminy ewangelicko-augsburskiej, p.o. prezydującego w radzie opiekuńczej domu dla starców tego wyznania⁴⁹. Uosobienie Gminy zostało przedstawione w konwencji żałobnicy – jako kobieta pogrążona w smutku, stojąca w kontrapoście

⁴⁷ Wójcicki, *op. cit.*, s. 251; Orłowicz, *Przewodnik po cmentarzach warszawskich...*, s. 33; A. Melbechowska-Luty, *Konstanty Hegel – rzeźbiarz warszawski*, „Biuletyn Historii Sztuki”, XL, 1978, nr 3, s. 326–327; eadem, *Hegel Konstanty*, [w:] *Słownik artystów...*, t. 3, red. J. Maurin Białostocka, J. Derwojed, Wrocław 1979, s. 41–42, 43.

⁴⁸ *Mozaika dziennikarska*, „Dziennik Warszawski”, 1854, nr 286, s. 2; Melbechowska-Luty, *Hegel Konstanty*, s. 41–42; Kwiatkowska, *Rzeźbiarze warszawscy...*, s. 53.

⁴⁹ *Samuel Leopold Neumann, s.v.*, [w:] *Nekrologi*, t. 1, s. 388, nr 4664; Jenike, *op. cit.*, s. 70–71.

ze skrzyżowanymi nogami, ubrana w antykizowaną suknię, pochylona, oparta o urnę i trzymająca w lewej ręce wieniec z nieśmiertelników i makowych szypulek. Wieńce z makówek występowały często w sztuce sepulkralnej Thorvaldsena, a przykładem może być wyobrażenie Hypnosa z cokołu pomnika Włodzimierza Potockiego z 1830 r.⁵⁰ Twarz niewiasty, a także układ głowy przypominają antyczne wizerunki Niobe⁵¹. Charakterystyczne gesty i upozowanie postaci, tak często obecne w sztuce sepulkralnej neoklasycyzmu, wyraźnie przywołują też personifikację Melancholii⁵². Przynoszenie na grób wieńca to nawiązanie do zwyczajów starożytnych Rzymian, którzy kładli zmarłemu na czoło wieniec z kwiatów na znak spokoju i zwycięstwa⁵³. Dla chrześcijan wieniec to symbol nagrody, którą jest życie wieczne, jakie zmarły ma otrzymać w zaświatach za wytrwałość w wierze (Ap 2,10). Jak dowiodła Katarzyna Mikocka-Rachubowa, figura Gminy wykazuje inspiracje twórczością sepulkralną Antonia Canovy⁵⁴ oraz pewne podobieństwo z postacią Polonii z nagrobka Stanisława Małachowskiego wykonanego przez Francesca Massimiliana Labourea – artysty zaliczanego do kręgu *canoviani*⁵⁵. To właśnie Canova rozpowszechnił w sztuce końca XVIII w. i w XIX stuleciu motyw płaczki wywodzący się z antyku. Na terenie Warszawy typ żałobnicy spopularyzowali Paweł Maliński i Jakub Tatarkiewicz, a także wielu innych rzeźbiarzy⁵⁶.

W 1. połowie XIX w. na cmentarzach warszawskich rozpowszechnił się typ nagrobka z popiersiem osoby zmarłej, co związane było zapewne z rosnącą wówczas popularnością portretu rzeźbiarskiego. Źródłem inspiracji dla tego typu projektów były, jak należy sądzić, nekropolie paryskie⁵⁷. Jednym z pierwszych mauzoleów z popiersiem, jakie pojawiły się na stołecznym cmentarzu luterańskim, był grobowiec rodzinny Samuela Bogumiła Lindego, zmarłego w 1847 r. leksykografa, tłumacza, bibliografa i pedagoga⁵⁸ (il. 7, 8). Linde pełnił także funkcję prezesa Kolegium kościelnego i cieszył się wielkim szacunkiem gminy ewangelicko-augsburskiej⁵⁹. Jego osobę upamiętniono popiersiem, które wykonał Jakub Tatarkiewicz. Rzeźba została ustawiona na wysokim cokole⁶⁰. Wyrażająca skupienie twarz Lindego, o oczach zapatrzonych w dal i lekkim, nieco dobrotliwym uśmiechu, została scharakteryzowana z zachowaniem cech portretowych, choć poddano ją subtelnej idealizacji i odmłodzeniu. Jego bujne, krótkie włosy uczesane są w pukle przypominające fryzury rzymskich cesarzy, co wskazuje, że portret mógł być kreowany na wzór antyczny.

Tatarkiewicz był także autorem popiersia Wilhelma Fryderyka Malcza (zm. 1852) ustawionego w jego rodzinnym grobowcu⁶¹ (il. 9, 10). Grobowiec stanowi monumentalna, zamknięta półokrągła stela z prostokątną niszą, na wysokim cokole, o wysuniętych przed czoło nagrobka niskich skrzydłach zdobionych wolutami i empirowymi akroterionami. Popiersie zmarłego stoi w niszy na konsoli. Rysy twarzy Malcza przedstawione są

⁵⁰ H. Kotkowska-Bareja, *Thorvaldsen w Polsce*, [w:] *Thorvaldsen w Polsce*. Katalog wystawy, Zamek Królewski w Warszawie – Biblioteka Stanisławowska, 17 października 1994 – 22 stycznia 1995, red. I. Zatorska-Antonowicz, Warszawa 1994, s. 35; D.D. [D. Dec], *Geniusz śmierci – płaskorzeźba z cokołu pomnika Włodzimierza Potockiego w katedrze na Wawelu w Krakowie*, [w:] *Thorvaldsen w Polsce...*, s. 125.

⁵¹ Melbechowska-Luty, Szubert, *op. cit.*, s. 41; Kwiatkowska, *Rzeźbiarze warszawscy...*, s. 53.

⁵² O przedstawieniach melancholii zob. W. Bałus, *Mundus melancholicus. Melancholiczny świat w zwierciadle sztuki*, Kraków 1996; R. Klibansky, E. Panofsky, F. Saxl, *Saturn i melancholia. Studia z historii filozofii, przyrody, medycyny, religii oraz sztuki*, tłum. A. Kryczyńska, Kraków 2009.

⁵³ *Pogrzeb*, s.v., [w:] *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedii Wetzera i Weltego z licznymi jej dopełnieniami, przy współpracy wielu kilkunastu duchownych i świeckich osób wydana przez x. M. Nowodworskiego*, druk. F. Czerwińskiego, Warszawa 1894, s. 123; H. Zimoń et al., [w:] *Encyklopedia katolicka...*, t. XV, Lublin 2011, szp. 983–998.

⁵⁴ Mikocka-Rachubowa, *op. cit.*, t. 1, s. 74.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 74, przyp. 34; t. 2, s. 231–233 (autorka uznała hipotezę o autorstwie Thorvaldsena za mało prawdopodobną ze względu na brak dokumentacji).

⁵⁶ *Ibidem*, s. 74. Maliński na przykład w pomniku Aleksandra Janickiego (zm. 1848, Powązki), Tatarkiewicz w nagrobku Julii Piotrowskiej (zm. 1836, Powązki); Kwiatkowska, *Rzeźbiarze warszawscy...*, s. 33.

⁵⁷ Zob. np. nagrobek A.F. Fourcroy, M.A. Raucourta, czy A.A. Ravria na cmentarzu Père-Lachaise; Piétrisson de Saint-Aubin, *op. cit.*, s. 43, 44, 66.

⁵⁸ *Samuel Bogumił de Linde*, s.v., [w:] *Nekrologi*, t. 2: 1846–1852, oprac. A.T. Tyszka, Warszawa 2004, s. 79, nr 6055; Wójcicki, *op. cit.*, s. 228–231; Jenike, *op. cit.*, s. 33, 34–35, 36–37, 42–43, 75; Orłowicz, *Przewodnik po cmentarzach warszawskich...*, s. 32; O. Błażejewicz, *Linde Samuel Bogumił*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972, s. 517–518; J. Michalski, *Linde Samuel Bogumił*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVII, Kraków 1972, s. 358–364; H. Horodyska, *Znaczenie działalności córki Samuela Lindego, Ludwika Góreckiej, dla rozwoju polskiej leksykografii w końcu XIX wieku*, [w:] *Ewangelicy w dziejach...*, s. 151–157.

⁵⁹ Stegner, *Ewangelicy warszawscy...*, s. 44.

⁶⁰ Kwiatkowska, *Rzeźbiarze warszawscy...*, s. 35.

⁶¹ Sobieszkański, *op. cit.*, s. 43; Wójcicki, *op. cit.*, s. 238–239; J.S. Majewski, *Warszawa nieodbudowana. Królestwo Polskie w latach 1815–1840*, Warszawa 2009, s. 310.



7. Nagrobek Samuela Bogumiła Lindego,
popiersie dłuta Jakuba Tatarkiewicza, po 1847.
Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie.
Fot. A. Skrodzka



8. Nagrobek Samuela Bogumiła Lindego,
popiersie dłuta Jakuba Tatarkiewicza, po 1847.
Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie.
Fot. A. Skrodzka

bardzo wiernie. Spogląda on przed siebie, omijając wzrok widza, przez co zdaje się być nieobecny. Pod szyją ma wywiązany halsztuk, a jego pierś okrywają poły płaszcza. Dzieło to jest jednym z najbardziej ekspresyjnych wizerunków, jakie wykonał Tatarkiewicz⁶². Malcz był doktorem medycyny, chirurgiem, członkiem honorowym Rady Lekarskiej Królestwa Polskiego, lekarzem naczelnego szpitala św. Rocha oraz Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, a także prezesem Kolegium kościoła oraz hojnym filantropem. Na jego pogrzeb przybyły tłumy warszawian⁶³. Decyzją Kolegium kościelnego nagrobek swemu wielce zasłużonemu członkowi wystawiła wdzięczna gmina, choć finansowo przyłożyła się do tego także żona i sukcesorzy⁶⁴. Popiersie zostało wykonane w 1852 r. na podstawie biustu gipsowego sporządzonego według maski pośmiertnej⁶⁵.

⁶² J.G. [J. Gajewski], *Popiersie Jana Fryderyka Wilhelma Malcza*, 1852, [w:] *Thorvaldsen w Polsce...*, nr III.29, s. 195.

⁶³ „Gazeta Warszawska”, 1852, nr 260; Wójcicki, *op. cit.*, s. 238–239; Jenike, *op. cit.*, s. 37, 52, 56, 57, 60, 61, 70, 73, 79–83, 86, 109; Szulc, *Skorowidz nazwisk...*, s. 94; idem, *Lekarze pochowani na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Warszawie*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, t. 52, 1989, z. 1, s. 132; Stegner, *Ewangelicy warszawscy...*, s. 49; T. Ostrowska, *Malcz Jan Fryderyk Wilhelm*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XIX, red. B. Leśnodorski, Kraków 1974, s. 270–272.

⁶⁴ Zob. list Julii Malcz do Kolegium kościelnego, 7 XI 1856, [w:] AGAD, sygn. 129, Zbór Ewangelicko-Augsburski, *Akta Kolegium kościelnego gminy Ewangelicko Augsburskiego wyznania w Warszawie*, k. 18–19. Rysunek nagrobka Wilhelma Malcza, k. 20. Także: AGAD, sygn. 129, Zbór Ewangelicko-Augsburski, *Oświadczenie dotyczące pomnika grobowego wystawionego dobrodziejowi gminy Wilhelmowi Malczowi według dołączonego rysunku*, 11 XII 1856, k. 21–22. W dowód wdzięczności gmina wystawiła pomniki Dawidowi Markowski (zm. 1780) oraz Karolowi Filipowi Bayreutherowi w 1806; AGAD, sygn. 129, Zbór Ewangelicko-Augsburski, *Akta Kolegium kościelnego...*, k. 23–24.

⁶⁵ J.G., *op. cit.*, nr III.29, s. 195.



9. Nagrobek Wilhelma Fryderyka Malcza, popiersie dłuta Jakuba Tatarkiewicza, po 1852. Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie. Fot. A. Skrodzka



10. Nagrobek Wilhelma Fryderyka Malcza, popiersie dłuta Jakuba Tatarkiewicza, po 1852. Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie. Fot. A. Skrodzka

NAGROBKI HISTORYZUJĄCE

Nagrobkiem wartym szczególnej uwagi jest mauzoleum Karola Henryka Kühnela, lekarza niemieckiego pochodzenia, który przybył do Warszawy jako urzędnik służby zdrowia w wojsku pruskim (il. 11, 12). W Warszawie cieszył się sławą wziętego doktora. Był członkiem loży masońskiej „Świątynia Stałości”, a także członkiem honorowym loży „Świątynia Minerwy”⁶⁶. Zmarł w 1836 r. Pochowany został w mauzoleum rodzowym wyróżniającym się spośród cmentarnych pomników oryginalnością, bogactwem ornamentów i poziomem wykonania. Grobowiec Kühnela ma kształt przysadzistej piramidy nakrytej rozbudowanym wierzchołkiem stylizowanym na wieko antycznego sarkofagu, z akroterionami w narożach, którego szczyt jest zwieńczony płomienistym wazonem. Od frontu naczółek zdobi wyobrażenie Boskiego Oka w trójkącie w promienistej glorii⁶⁷. Każda z czterech krawędzi piramidy została ujęta neogotyckim gzymsem z żabkami i zakończona u góry główką anielską. Boscy posłańcy w ten sposób „podtrzymują” skrzydłami gzymś z każdej strony. Ich wyobrażenia wyraźnie przypominają stylizowane skarabeusze, jeden z najbardziej popularnych motywów w sztuce sepulkralnej starożytnego Egiptu oznaczający odrodzenie⁶⁸.

⁶⁶ Nieodnotowany w *Polskim słowniku biograficznym*. „Kurier Warszawski”, 1836, nr 24, 34; Kühnel Karol Henryk, s.v., [w:] Szulc, *Cmentarz Ewangelicko-Augsburski...*, s. 304–305; idem, *Lekarze pochowani...*, s. 131; o nagrobku: Wójcicki, *op. cit.*, s. 240–241; Orłowicz, *Przewodnik po cmentarzach warszawskich...*, s. 32.

⁶⁷ Symbol Bożej Opatrzności; Wójcicki, *op. cit.*, s. 248.

⁶⁸ A. Niwiński, *Mity i symbole starożytnego Egiptu*, Warszawa 2001, s. 35. O inspiracjach egipskich w sztuce polskiej np.: T.S. Jaroszewski, *Egipt jest krainą bajek... Kilka słów o polskich poglądach na architekturę starożytnego Egiptu w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *Fermentum massae mundi. Jackowi Woźniakowskiemu w siedemdziesiąt rocznicę urodzin*, red. N. Cieślińska, P. Rudziński, Warszawa 1990, s. 423–430; A. Ćwiek, B. Piątek, *Egiptyzujące grobowce na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie*, „Meander”, 1992, nr 47, s. 529–550; L. Zinkow, *Imhotep i pawie pióra. Z dziejów inspiracji egipskich w architekturze polskiej*, Kraków 2009.



11. Nagrobek Karola Henryka Kühnela,
popiersie dłuta Jakuba Tatarakiewicza, po 1836.
Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie.
Fot. A. Skrodzka



12. Nagrobek Karola Henryka Kühnela,
popiersie dłuta Jakuba Tatarakiewicza, po 1836.
Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie.
Fot. A. Skrodzka

Od frontu w piramidzie znajduje się płyta inskrypcyjna, o rozbudowanym obramieniu z neogotyckimi i neoklasycyjnymi motywami, stanowiąca podstawę dla popiersia Karola Kühnela wykonanego prawdopodobnie przez Jakuba Tatarakiewicza⁶⁹. Ów portret rzeźbiarski cechuje daleko posunięty realizm. Twarz doktora, o lekko rozwartych ustach, została zapewne wymodelowana na podstawie maski pośmiertnej, o czym świadczy charakterystyczny układ mięśni twarzy i nisko opadłej żuchwy. Korzystanie z odlewu zdjętego z oblicza osoby zmarłej było rozpowszechnioną w Polsce praktyką, z której Tatarakiewicz często korzystał, wzorem zresztą swego mistrza Thorvaldsena⁷⁰. Jeśli chodzi zaś o inspiracje egipskie, które pojawiały się od końca XVIII w. w dekoracji budynków użyteczności publicznej i architekturze sepulkralnej Europy i Ameryki Północnej, to należy przypomnieć, że nierzadko ewokowały one ukryte treści i rytuały masońskie⁷¹. Kształt omawianego mauzoleum i jego egipszująca dekoracja być może zatem wiązały się z faktem przynależności Kühnela do wolnomularstwa.

⁶⁹ Wójcicki, *op. cit.*, s. 240–241.

⁷⁰ Na temat tego sposobu ostatnio: Z. Michalczyk, *Franciszek Smuglewicz, Jan Chrystian Kamsetzer i pamięć synów o Józefie Prozorze*, „Biuletyn Historii Sztuki”, LXXVI, 2016, nr 2, s. 202–209.

⁷¹ J. Wilton-Ely, *Egyptian Revival*, [w:] *The Dictionary...*, Vol. 10, s. 95, 97. Zob. np. nagrobek hrabiego Volneya (zm. 1820) w kształcie piramidy; F.G.T. de Jolimont, *Les mausolées français. Recueil des tombeaux les plus remarquables par leur structure, leurs épitaphes, ou les cendres qu'ils renferment, érigés dans les nouveaux cimetières de Paris*, Paris 1821, bns.



13. Grobowiec Kazimirusów, po 1816.
Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie.
Fot. A. Skrodzka



14. Nagrobek Jana Riedla, po 1808.
Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie.
Fot. A. Skrodzka

Nagrobkiem zbliżonym w formie do pomnika Kühnela, choć bardziej uproszczonym, jest grobowiec Kazimirusów⁷² (il. 13). Ma on kształt piramidy o ściętym wierzchołku, przykryty jest dachem z naczółkami i empirowymi akroterionami w narożach oraz zwieńczony urną. Front monumentu zawiera drewniane drzwi. Naczółki, a także gzyms, zdobione są kunsztownie płaskorzeźbionymi motywami wieńców, liści akantu, uskrzydłonej klepsydry oraz odwróconymi pochodniami. W mauzoleum pochowany jest Jan Bogumił Kazimirus (zm. 1816) – posiadacz kilku warszawskich posesji, a także założyciel i właściciel browaru produkującego cenione w całym kraju piwo. Złożono tu też prochy jego syna Wilhelma (zm. 1871), który przejął browar po śmierci ojca, oraz córki, Joanny Neybaur (zm. 1885), znanej w Warszawie filantropki⁷³.

Pomnikiem-piramidą *sensu stricto* jest nagrobek Jana Riedla (zm. 1808), podpułkownika Wojsk Polskich i szefa biur ministra wojny księcia Józefa Poniatowskiego⁷⁴ (il. 14). Monument zwieńczony figurką Orła Polskiego ufundowała żona Riedla wraz z synem. Tego typu obiektów o kształcie egipskiego grobowca jest, jak wiadomo, na terenie Polski więcej. Do najbardziej znanych należą piramida w Rapie (ok. 1800–1811), piramida w Łaziskach (ok. 1845)⁷⁵ czy, niedawno opisana, w Piotrowicach (ok. 1865)⁷⁶. Piramida warszawska jest jednak o tyle wyjątkowa, że została założona na planie trójkąta, nie zaś, jak najczęściej projektowano, na planie kwadratu.

⁷² Wójcicki, *op. cit.*, s. 248; Orłowicz, *Przewodnik po cmentarzach warszawskich...*, s. 29.

⁷³ Wójcicki, *op. cit.*, s. 248; *Kazimirus Jan Bogumił*, s.v., [w:] Szulc, *Cmentarz Ewangelicko-Augsburski...*, s. 259–260; *Neybaur Joanna z Kazimirusów*, s.v., [w:] *ibidem*, s. 403.

⁷⁴ Wójcicki, *op. cit.*, s. 249–250; Orłowicz, *Przewodnik po cmentarzach warszawskich...*, s. 32.

⁷⁵ Zinkow, *op. cit.*, s. 157–162. Tu wymienione także piramidy z XX w.

⁷⁶ J. Śliwa, *Zapomniana piramida w Piotrowicach koło Kątów Wrocławskich*, „Modus. Prace z historii sztuki”, 2001, z. X–XI, s. 145–149.



15. Kaplica Halpertów, 1833–1834, proj. Adolf Schuch. Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie.
Fot. A. Skrodzka

KAPLICE GROBOWE I MAUZOLEA

Na cmentarzu przy ulicy Młynarskiej znajduje się wiele kaplic grobowych. Warto zwrócić uwagę zwłaszcza na trzy spośród nich ze względu na ich wyjątkową dekorację rzeźbiarską. Pierwsza to wyróżniająca się rozmiarami monumentalna kaplica grobowa rodziny Halpertów, wybudowana w latach 1833–1834 przez Adolfa Schucha, a ufundowana przez Marię Halpertową ze Słuckich ku czci jej męża Salomona (zm. 1832)⁷⁷ (il. 15). Pochodzący z Krymu lub Węgier Salomon Halpert, Żyd konwertowany na chrześcijaństwo, był warszawskim bankierem, dzierżawcą monopolu tytoniowego w Królestwie Polskim, a także hojnym donatorem szpitali. Kaplicę Halpertów poświęcono w 1835 r.⁷⁸ Oprócz Salomona Halperta zostali w niej pochowani także członkowie jego rodziny⁷⁹. Od samego początku służyła za kaplicę cmentarną⁸⁰.

⁷⁷ Plan kaplicy został sporządzony przez Adolfa Schucha już w 1830 r., łącznie z kosztorysem; Jenike, *op. cit.*, s. 51, 55, 57–58. O kaplicy inne opracowania: R. Trenkler, *125 lat kaplicy Halpertów*, „Jednota”, IV (XVIII), 1960, nr 10, s. 255–256; Szulc, *Skorowidz nazwisk...*, s. 88; R. Trenkler, *140 lat kaplicy Halpertów*, „Kalendarz Ewangelicki”, 1976, s. 203–205; T.S. Jaroszewski, *Epizod „antyczny” w architekturze polskiego klasycyzmu 1830–1850*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. XXXIX, 1994, z. 2, s. 137; Majewski, *op. cit.*, s. 377; J.A. Badura, *Kalendarz Ewangelicki. Bibliografia zawartości za lata 1947–2000*, Pszczyna 2007, s. 53. Kaplica była odrestaurowana w 1894 r.; zob. AGAD, sygn. 1968, Zbór Ewangelicko-Augsburski, *Acta Kolegium kościelnego Zboru Ewangelicko-Augsburskiego wydziału budowlanego dotyczące restauracji kaplicy imienia Halpertów*, k. 54 (tam rysunek inwentaryzacyjny). Inne dokumenty dotyczące restauracji kaplicy Halpertów, z lat 20. XX w.: AGAD, sygn. 1969, Zbór Ewangelicko-Augsburski, *Acta Kolegium...* Kaplica została zinwentaryzowana następnie w 1989 r.; A. Czapska, R. Kunkel, W. Olkowski, M. Rozbicka, M. Smoktunowicz, *Sprawozdania z pomiarów Instytutu Historii Architektury i Sztuki Politechniki Warszawskiej w roku akademickim 1989/1990 i 1990/1991* [A. Czapska: kaplica Halpertów], „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. XXXVI, 1991, z. 1, s. 182–183. Za wskazówki bibliograficzne na temat kaplicy Halpertów dziękuję dr Marcie Wiraszce.

⁷⁸ Jenike, *op. cit.*, s. 57–58.

⁷⁹ *Salomon Halpert*, s.v., [w:] *Nekrologi*, t. 1, s. 126, nr 1565.

⁸⁰ Jenike, *op. cit.*, s. 58; Stegner, *Ewangelicy warszawscy...*, s. 47.

Budowla reprezentuje *templum in antis*, w porządku doryckim w redakcji rzymskiej⁸¹. Od frontu zdobi ją portyk wgłębny dekorowany kasetonami z rozetami. Kaplica ma oszczędną dekorację rzeźbiarską. Jej fronton zdobiony jest stiukowym przedstawieniem dwóch uskrzydłonych postaci z fanfarami (prawdopodobnie postaci Sławy⁸²) oraz girlandami laurowymi. Ścianę czołową kaplicy dekorują płaskorzeźbione sylwetki dwóch mniejszych, klęczących aniołów, ujętych w medaliony z palmetami. Tympanon tylnej ściany budowli, gdzie znajduje się wejście do krypty z grobami, zawiera trójkąt z Okiem Opatrzności w promienistej glorii. Pod fryzem widnieje inskrypcja: SIC TRANSIT GLORIA MUNDI / GRÓB RODZINY HALPERTÓW. W dekoracji ornamentalnej kaplicy pojawia się wiele motywów związanych z symboliką funeralną: prócz liści, szyszek i kwiatów są makówki i uskrzydłona klepsydra opleciona uroborosem. Autorem płaskorzeźb był Tadeusz Czajkowski⁸³. Wnętrze kaplicy zostało spalone w czasie ostatniej wojny, niestety odrestaurowano je niezgodnie ze stanem pierwotnym⁸⁴.

O wiele mniejsze rozmiary ma kaplica Skwarcowów, która na tle neoklasycystycznych grobowców cmentarza wyróżnia się orientalną dekoracją⁸⁵ (il. 16). Stoi ona na tak zwanym greckim placu, wydzierżawionym parafii prawosławnej przez zbór ewangelicko-augsburski. Jan Skwarcow, wyznania prawosławnego, kupiec i „poczesny obywatel” warszawski, kawaler Orderu Św. Stanisława III klasy, asesor Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego do spraw handlowych, nabywca pałacu Saskiego, zmarł w 1850 r.⁸⁶ Jego mauzoleum zostało wybudowane przez Leona Karasińskiego i poświęcone w 1851 r.⁸⁷ Ma ono plan prostokąta, w narożach ujęte jest smukłymi wieżyczkami zwieńczonymi cebulastymi hełmami i złożonymi krzyżami prawosławnymi. W bocznej elewacji kaplicy, w niszy między dwoma oknami, pierwotnie znajdowało się popiersie Jana Skwarcowa, prawdopodobnie dłuta Tatarkiewicza, obecnie zaginione⁸⁸. Dekoracja poszczególnych elementów kaplicy jest utrzymana w stylistyce starorusko-arabskiej⁸⁹. Płaskorzeźbiony ornament (plecionka) pokrywa obramienia otworów drzwiowego i okiennych, także wieżyczki oraz fryz biegnący wokół dachu budowli. Dzięki tym ozdobom oraz wstawieniu subtelnych kolumnienek w podkowiasty portal i okna uzyskano efekt lekkości, którego nie zakłóca prosta, stosunkowo ciężka bryła.

Jeszcze większą, biżuteryjną niemal dekoracyjnością odznacza się żeliwne mauzoleum rodziny Braeunigów (Bräunigów) powstałe w 1821 r., uznawane za jedno z najwytworniejszych mauzoleów na warszawskim cmentarzu ewangelickim⁹⁰ (il. 17). Jest to także pierwsza architektoniczna konstrukcja żeliwna na terenie Królestwa

⁸¹ Jaroszewski, *Epizod „antyczny”...*, s. 137; Zieliński, *op. cit.*, s. 276.

⁸² Wskazywałaby na to inskrypcja z tylnej elewacji kaplicy: *Sic transit gloria mundi*, gdzie *gloria mundi* to sława tego świata. Z tego względu mniej jest prawdopodobne, by byli to aniołowie Sądu Ostatecznego. O przypadkach symbolizowania Sławy przez postaci „pogańskich” aniołów: Melbechowska-Luty, Szubert, *op. cit.*, s. 40.

⁸³ Kwiatkowska, *Rzeźbiarze warszawscy...*, s. 56; Melbechowska-Luty, *Maliński Paweł*, s. 313; Zieliński, *op. cit.*, s. 276–278. O artyście: D. Kaczmarzyk, *Czajkowski Tadeusz*, [w:] *Słownik artystów...*, t. 1, red. J. Maurin Białostocka et al., Wrocław 1971, s. 390–391.

⁸⁴ Do kaplicy wstawiono po wojnie gipsową, ponadnaturalnych rozmiarów rzeźbę Chrystusa. Była to kopia pomnika stojącego na grobowcu rodziny Wedłów z tego cmentarza. Rodzina Wedłów przed wojną podarowała tę kopię parafii św. Trójcy; Trenkler, *125 lat...*, s. 255.

⁸⁵ Orłowicz, *Przewodnik po cmentarzach warszawskich...*, s. 33; Rudkowski, *op. cit.*, s. 59; Zieliński, *op. cit.*, s. 279–280.

⁸⁶ *Jan Skwarcow*, s.v., [w:] *Nekrologi*, t. 2, s. 266, nr 8208; *Skwarcow Jan*, s.v., [w:] Szulc, *Cmentarz Ewangelicko-Augsburski...*, s. 512–513.

⁸⁷ [Na smętarzu Prawosławnym...], s. 1145.

⁸⁸ Przy budowie kaplicy pracował kamieniarz Jan Hagen, elementy metalowe i prace złotnicze wykonał zakład Karola Mintera, a ażurowe wrota odlano w fabryce Braci Evans; *Skwarcow Jan*, s.v., [w:] Szulc, *Cmentarz Ewangelicko-Augsburski...*, s. 513.

⁸⁹ [Na smętarzu Prawosławnym...], s. 1145. O stylu kaplicy: Zieliński, *op. cit.*, s. 279. Na temat fascynacji sztuką arabską w Polsce zob. T. Jaroszewski, *Orient w architekturze polskiej XIX w.*, [w:] *Orient i orientalizm w sztuce*. Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kraków, grudzień 1983, Warszawa 1986, s. 161–192.

⁹⁰ „Kurier Warszawski”, 1821, nr 148, s. 1; Sobieszczański, *op. cit.*, s. 43; Orłowicz, *Przewodnik po cmentarzach warszawskich...*, s. 33; Szulc, *Cmentarz Ewangelicko-Augsburski...*, s. 60–61; Rudkowski, *op. cit.*, s. 58; A. Radzwicka-Milczewska, *Kaplica Braeunigów*, „Spotkania z Zabytkami”, 1994, nr 2, s. 45–46 (autorka sporządziła kartę inwentaryzacyjną zabytku: *Kaplica Braeunigów. Dokumentacja historyczno-konserwatorska PKZ*, Warszawa 1983); J. Mróz, K. Lesiak, *Pomnik nagrobny rodziny Braeunigów – żeliwna kaplica z Cmentarza Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie*, „Cenne, Bezcenne, Utracone”, 1998, nr 6, s. 28–29 (bez aparatu naukowego); J. Mróz, *Żeliwo jako tworzywo artystyczne XIX w. w Polsce*, „Ochrona i Konserwacja Zabytków”, 1998, nr 9, s. 56–57; Zieliński, *op. cit.*, s. 274; E. Wieruch-Jankowska, *Metalowy wystroj architektonicznych nagrobków XIX w. – wybrane zagadnienia*, „Zeszyty Wolskie”, 2006, nr 8, s. 32. O żeliwnych dziełach sztuki na warszawskich cmentarzach: A. Kasprzak-Miler, *Sygnowane ogrodzenia, kraty i furty metalowe na zabytkowych cmentarzach – świadectwem działalności warszawskich firm rzemieślniczych od połowy XIX wieku do lat czterdziestych XX wieku*, [w:] *Dawne i nowsze odlewnictwo w Polsce – wyroby żeliwne i inne*. Materiały z sesji naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki *Rzemiosło artystyczne i wzornictwo w Polsce*, Toruń, kwiecień, 2006, red. K. Kluczewaj, Toruń 2011, s. 49–58. Bardzo dziękuję dr Marcie Wiraszce za wskazówki bibliograficzne i konsultacje na temat kaplicy Braeunigów.



16. Kaplica Skwarcowów, 1850, proj. Leon Karasiński.
 Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie.
 Fot. A. Skrodzka



17. Mauzoleum Braeunigów (Bräunigów), po 1821.
 Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie.
 Fot. A. Skrodzka

Polskiego⁹¹. Sfinansowała ją Karolina Klarysa Braeunig z Lutzów po śmierci (w 1818 r.) swego męża Karola Bogumiła, kupca warszawskiego, starszego wydziału kasowego. W grobowcu tym spoczął w 1826 r. także ich syn, a w 1850 r. sama fundatorka⁹². Rodzina Braeunigów przybyła do Warszawy ok. 1780 r. Karol Bogumił wzbogacił się na handlu winem; to właśnie on dostarczał trunki na dwór Stanisława Augusta. Mauzoleum Braeuniga zostało posadowione na wysokim cokole i otoczone żeliwnym ogrodzeniem. Od frontu grobowiec otwiera się ostrołukową bramą, przechodzącą w łuk w ośli grzbiet zwieńczony krzyżem. Od tyłu dostawiony jest do grobowca sklepiony kolebkowo przedsionek z drzwiami do krypty. Ściany mauzoleum są ażurowe, składają się ze zwielokrotnionych, wysmukłych form przypominających gotyckie triforium, ozdobionych licznymi maswerkami, motywami *vesica piscis*, rozetami, makówkami oraz geometryczną plecionką. Sterczyń, kwiatony i koronkowe antefiksy na gzymsie nadały tej niewielkiej kaplicy strzelistości i delikatności. Co ciekawe, pierwotnie była ona polichromowana na biało i pozłacana⁹³. Nie udało się ustalić, jakiej proveniencji jest ów żeliwny monument. Użycie łuku Tudorów wskazuje być może na analogie z architekturą neogotyku angielskiego. Zatem wolno przypuszczać, że został sporządzony w Warszawie, w zakładzie przybyłych z Wysp Brytyjskich braci Evans⁹⁴. Niewykluczone jednak, że tę oryginalną budowlę sprowadzono z Niemiec (Lipsk?), gdyż wykazuje zbieżność z tamtejszą architekturą ogrodową z początku XIX stulecia⁹⁵.

⁹¹ Mróz, *op. cit.*, s. 57.

⁹² Karolina Klarysa Braeunig z Lutzów, s.v., [w:] *Nekrologi*, t. 2, s. 238, nr 7880; Jenike, *op. cit.*, s. 23, 26, 38; Szulc, *Skorowidz nazwisk...*, s. 84. Spoczął tu także Samuel Hikmann, współnik Karola Braeuniga; Szulc, *Cmentarz Ewangelicko-Augsburski...*, s. 61.

⁹³ Radźwicka-Milczewska, *op. cit.*, s. 45.

⁹⁴ Mróz, *op. cit.*, s. 57. Zgadza się z tym zdaniem badaczka kaplic i mauzoleów na warszawskich cmentarzach Marta Wiraszka.

⁹⁵ Zauważyła to Radźwicka-Milczewska, *op. cit.*, s. 46.



18. Mauzoleum Petyskusów, po 1836. Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie. Fot. A. Skrodzka

Jednym z najokazalszych mauzoleów na cmentarzu przy Młynarskiej jest mauzoleum Petyskusów, stanowiące miejsce pochówku między innymi Adolfa Petyskusa (zm. 1836) (il. 18, 19). To neoklasycystyczny grobowiec w kształcie dwóch, połączonych ze sobą kamiennych sarkofagów (większego i mniejszego), z akroterionami w narożach dachów⁹⁶. Szczyt starszej, większej części grobowca wieńczy urna owinięta kirem. Front mauzoleum ozdobiono płaskorzeźbionymi motywami uskrzydłonej klepsydry, wieńca z inicjałami A.P. (Adolf Petyskus) z girlandą podwieszoną na odwróconych pochodniach, a także trójnogów ofiarnych. Jak zauważyła Marta Wiraszka, koncepcja tej partii pomnika została zaczerpnięta z mauzoleum rodziny Frochot (1828–1829) na cmentarzu Père-Lachaise, dzieła Étienne’a Hippolyte’a Godda⁹⁷. Wzór dla tego monumentu znajduje się w wydawnictwie Louisa Marie Normanda *Monuments funéraires choisis dans les cimetières de Paris...* z 1832 r., które jak wskazała badaczka, stanowiło istotne źródło inspiracji dla sztuki sepulkralnej Warszawy od końca lat 30. XIX w.⁹⁸ Najstarszą część mauzoleum, w której pochowano zmarłego w wieku 24 lat Adolfa Petyskusa, ufundowała najprawdopodobniej jego matka, Marianna z Szulców (zm. 1838), małżonka Krzysztofa Hermana Petyskusa, znanego w Warszawie właściciela kantoru i loterii, a także posiadacza okazałego domu czynszowego u zbiegu ulic Senatorskiej i Wierzbowej zwanego kamienicą Petyskusa⁹⁹. Druga, późniejsza część grobowca, zawierająca wejście, nawiązuje stylistycznie do segmentu pierwotnego. Jej dekoracja składa się z motywów o charakterze funeralnym: płaskorzeźbionych amfor i uskrzydłonych klepsydr, a także gwiazd, rozet, wolut i główek. Staranne opracowanie detalu wskazuje, że pomnik był dziełem dobrego warsztatu kamieniarskiego.

⁹⁶ „Kurier Warszawski”, 1836, nr 38, s. 181; Wójcicki, *op. cit.*, s. 250; Orłowicz, *Przewodnik po cmentarzach warszawskich...*, s. 32; Szulc, *Cmentarz Ewangelicko-Augsburski...*, s. 429; Majewski, *op. cit.*, s. 231, 233, 234 (ilustracje); M. Wiraszka, *Wykorzystanie wzorników francuskich przy realizacji nagrobków na cmentarzach Warszawy w latach 1840–1860. Wzorniki Normanda i Quaglia*, „Artifex Novus”, nr 1 (artykuł złożony do druku).

⁹⁷ M. Wiraszka, *Mauzoleum Prandotów Trzczańskich w Starej Rawie – pierwowzór i potencjalni twórcy*, „Biuletyn Historii Sztuki”, LXXVII, 2015, nr 3, s. 515.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 515.

⁹⁹ *Przewodnik warszawski, cz. II: handlowa*, rok pierwszy, nakładem i drukiem N. Glücksberga, Warszawa 1826, s. 16; Jenike, *op. cit.*, s. 47; Szulc, *Skorowidz nazwisk...*, s. 97.



19. Mauzoleum Petyskusów, po 1836. Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie. Fot. A. Skrodzka

W podsumowaniu warto podkreślić, że warszawski Cmentarz Ewangelicko-Augsburski jest godny uwagi nie tylko ze względu na znajdujące się na nim liczne, interesujące dzieła sztuki. Usytuowanie monumentów wśród bujnej przyrody nadało mu charakter romantycznego parku i zachęcało do kontemplacyjnych spacerów cmentarnymi alejkami. U schyłku XVIII i na początku XIX stulecia pod wpływem prądów oświeceniowych i sentymentalnych europejskie nekropolie zaczęto traktować jako „melancholijne ogrody” ozdobione „budowlami poświęconymi żałobie”, a atmosferę zadumy i nostalgii miała współtworzyć starannie dobrana roślinność¹⁰⁰. To właśnie upamiętniające zmarłych zabytki, najczęściej w kostiumie antykizującym i neogotyckim, wspólnie z odpowiednimi gatunkami drzew i kwiatów miały pobudzać do smętnych refleksji nad minionymi czasami i wywoływać rzewne uczucia¹⁰¹. Była to jedna z podstawowych funkcji, jaką przypisywano ówczesnie powstającym parkom i ogrodom sentymentalnym, a także kształtowanym na ich podobieństwo nekropoliom¹⁰².

Przedstawione pomniki można zaliczyć do najciekawszych obiektów sepulkralnych, jakie wzniesiono na terenie warszawskiego Cmentarza Ewangelicko-Augsburskiego. Część z nich wybrano do niniejszego opracowania ze względu na interesującą formę, inne z uwagi na wysokie walory estetyczne i klasę wykonania. Najstarsze z przedstawionych nagrobków, pochodzące z końca XVIII i początku XIX stulecia, charakteryzują się formą i dekoracją najbardziej zróżnicowaną, ukształtowaną w dużej mierze, jak się wydaje, barokową wyobraźnią kamieniarzy. Operowali oni jednak tradycyjnymi elementami, wykorzystywanymi w nowożytnej rzeźbie sepulkralnej, takimi jak: tumba z postacią zmarłego, płyta sarkofagowa

¹⁰⁰ Zob. J. Białostocki, *Pleć śmierci*, Gdańsk 1999, s. 125; A.S. Czyż, *Cmentarz na Rossie w XIX w. – jego najstarsze dzieje, nagrobki i kaplice* (tekst przygotowany do druku – dr hab. Annie Sylwii Czyż dziękuję za udostępnienie maszynopisu).

¹⁰¹ Izabela Czartoryska wskazywała konkretne gatunki drzew, które „wyrażają smutne wspomnienia”. Są to: wierzba, topola i brzoza; [I. Czartoryska], *Mysli różne o sposobie zakładania ogrodów przez I.C.*, drukiem W.B. Korna, Wrocław 1805, s. 52.

¹⁰² A. Morawińska, *Ogrody*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia* (Vademecum Polonisty), red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 2006, s. 334.

czy obelisk na cokole¹⁰³. Mimo wyraźnego zakotwiczenia wielu dzieł w sztuce baroku zdobią je również ornamenty neoklasycystyczne. W nagrobkach z 1. połowy XIX w. motywy ze sztuki antyku greckiego i rzymskiego są już powszechne¹⁰⁴. Na nekropolii obecny jest także neogotyck, przejawiający się w ornamentach i formach nagrobków przypominających zwykle kapliczki lub gotyckie portale. Dużą popularnością cieszyły się motywy zaczerpnięte ze starożytnej sztuki egipskiej. Niektóre z pomników wyraźnie były inspirowane sztuką sepulkralną paryskich cmentarzy, znaną stołecznym kamieniarzom za pośrednictwem wzorników. Naśladowano także realizacje niemieckie, o czym świadczy kopia słynnego pomnika Marii Magdaleny Langhans. Na warszawskiej nekropolii znajdziemy echa twórczości najlepszych artystów działających w tym czasie w Europie – Antonia Canovy i Bertela Thorvaldsena. Pojawiły się one w pracach ich polskich uczniów i naśladowców. Warto zwrócić uwagę, że obecne są tu także dzieła odosobnione, takie jak wysokiej klasy żeliwna kaplica Braeunigów, najprawdopodobniej niemająca analogii nie tylko w Warszawie i na terenie Królestwa Polskiego, ale także – jak można przypuszczać – na cmentarzach Europy Zachodniej. Jej wyjątkowość polega na wykonaniu pełnej konstrukcji architektonicznej w lanym żelazie, podczas gdy najczęściej ograniczano się do postawienia nad pochówkiem żeliwnego baldachimu. Obecnie tylko niektóre nagrobki można przypisać konkretnym rzeźbiarzom i warsztatom kamieniarskim. Przypisanie pozostałych dzieł poszczególnym artystom i zakładom wymaga odrębnych badań.

Niemal wszystkie przedstawione obiekty upamięniają ewangelików, którzy zapisali się na kartach historii Warszawy jako obywatele czynnie działający w gminie, a także uczestniczący w życiu politycznym, gospodarczym, kulturalnym i naukowym miasta. Kosztowny nagrobek dobrej klasy z pewnością mogły zamówić osoby najzamożniejsze, o wysokim statusie społecznym. Postaciom najbardziej zasłużonym, cieszącym się autorytetem we wspólnocie ewangelicko-augsburskiej okazałe monumenty fundowało Kolegium kościelne. Wśród osób upamiętnionych pomnikami są uczeni, lekarze, wojskowi, kupcy, bankierzy, przedsiębiorcy i właściciele znacznych nieruchomości. Większość tych postaci, jeśli nie wszystkie, mimo obcego pochodzenia była z Polską silnie związana i identyfikowała się jako Polacy. Ich miejsce pochówku, Cmentarz Ewangelicko-Augsburski, jawi się jako niezwykle istotny punkt na mapie Warszawy, stanowiący nie tylko historyczny dokument świadczący o wielokulturowości stolicy i mówiący wiele o jej osobistościach wyznania luterńskiego, ale także będący swoistą galerią rzeźby, odzwierciedlającą wszystkie ówczesne style i kierunki sztuki.

TOMBSTONES OF IMPORTANT PEOPLE IN THE EVANGELICAL-AUGSBURG CEMETERY IN WARSAW AT THE TURN OF THE 19TH CENTURY

Abstract

The Evangelical-Augsburg Cemetery was established in 1792 in the village of Wielka Wola near Warsaw on Młynarska Street. It was probably designed by the architect Szymon Bogumił Zug. From the mid-19th century the cemetery aroused much admiration for its appearance. The site was carefully maintained and covered with lush vegetation. It contained many fine tombstones executed by the most outstanding sculptors from Warsaw. Among those was Paweł Maliński, Professor of the Sculpture Department at the Faculty of Fine Arts at the University of Warsaw and his pupil Jakub Tatarkiewicz. Both studied under Bertel Thorvaldsen in Rome. Another talented sculptor whose works could be found in the cemetery was Konstanty Hegel, a former pupil of the Academy of St. Luke and the French Academy in Rome. The necropolis also contained funeral monuments made by the stone-carving workshops of Warsaw. This article aims to introduce about 30 of the most interesting funeral monuments executed in the first 60 years of the history of the Warsaw cemetery.

The oldest tombstones preserved in the churchyard are eclectic works drawing from Baroque art. An interesting tombstone is that of Anna Regina Kilemann (d. 1793), modelled on Johann Augustus Nahl's funeral monument for Mary Magdalene Langhans, and dated 1753. The cenotaphs in this group show some elements traditionally used in the early modern sepulchral sculpture – the carved figure of the deceased; the shape of the sarcophagus; the motif of the gate; or the obelisk on a pedestal. The fantasy form is often adorned with neoclassical decoration.

¹⁰³ A. Tyszkiewicz, *Motyw obelisku w sztuce nagrobnej Warszawy jako element europejskiej tradycji sepulkralnej*, „Meander”, 2005, nr 60, z. 3, s. 356–376.

¹⁰⁴ Por. M. Janocha, *Śmierć. IV: W ikonografii*, [w:] *Encyklopedia katolicka...*, t. XIX, Lublin 2013, szp. 267; Krasucka, *op. cit.*, szp. 658.

The types of tombstones widely used in the Evangelical-Augsburg Cemetery in Warsaw show a mourner (a weeper), a genius angel or an allegorical figure holding an upside-down burning torch. One of the finest is the headstone executed for Krystian Gotthilf Helbing's grave (d. 1845), decorated with the sculpted personification of Death executed by Paweł Maliński. Konstanty Hegel, on the other hand, displays the sculpted personification of the Evangelical community on the gravestone of Samuel Leopold Neumann (d. 1844), shown there as a *Mourner*. Whereas Jakub Tatarkiewicz made several sculpted busts for family mausoleums, including that of the lexicographer Samuel Linde (d. 1847), and the physicians Wilhelm Malcz (d. 1852) and Karol Henryk Kühnel (d. 1836). In addition to the classicist gravestones inspired by Greek and Roman antiquity, there are also neo-Gothic monuments and those inspired by ancient Egypt in the cemetery, for instance the pyramid-shaped tomb commemorating Jan Riedel (d. 1808).

Moreover, there are many burial chapels (mausoleums) on Młynarska Street, and four of these deserve a special mention. The first one is the monumental Halpert Chapel dated 1834, representing *templum in antis* in the Doric order of the Roman variety. The second one is the Skwarcov Chapel dated 1851, distinguished by its oriental decoration in the Old Russian-Arabic style. The third one is a cast-iron openwork mausoleum of the Braeunig family (1821), considered one of the most elegant mausoleums in the cemetery, probably from Germany. Another chapel worth mentioning is the Dücker mausoleum (1828), a Polish example of the *Greek Revival* style.

The funeral monuments in the Evangelical-Augsburg Cemetery in Warsaw commemorate well-known scholars, doctors, military people, merchants, bankers, industrialists, and owners of important real estates. Many of these people were deserving figures not only in the borough, but in the whole of Warsaw. Their place of burial in the Evangelical-Augsburg cemetery can be seen as an important point on the map of the city. It testifies to the multiculturalism of the capital of Poland and the Lutheran inhabitants, and is a gallery of sculpture reflecting all the styles and trends in art.

trans. Katarzyna Krzyżagórska-Pisarek